niedziela, 31.08.2025

Dobry Bóg [Hbr 12, 18-19. 22-24a]

Bracia: Nie przyszliście do namacalnego i płonącego ognia, do mgły, do ciemności i burzy ani też do grzmiących trąb i do takiego dźwięku słów, iż wszyscy, którzy go usłyszeli, prosili, aby do nich nie mówił. Wy natomiast przyszliście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sądzi wszystkich, do duchów ludzi sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa.

>P<

W ostatni dzień sierpnia, tuż przed rozpoczęciem nowego roku pracy i nauki, otrzymujemy dobre słowo. Dziś skupiamy się na fragmencie zaczerpniętym z Listu do Hebrajczyków. Autor tego tekstu ukazuje i przypomina prawdę, że całe życie konkretnego człowieka i całej ludzkości zmierza w jednym kierunku - ku Chrystusowi. Jeruzalem niebieskie, czyli niebo jest kierunkiem ku któremu zmierzamy. Jezus pierwszy przeszedł tę drogę i na nią nas zaprasza. Autor wspomina Górę Syjon - to ta sama na której ludzkość otrzymała od Boga dziesięć przykazań. Moment ten wzbudzał w ludziach strach przed Bogiem. Jego majestat przerażał ludzi. Obawiano się spotkania z Jego Majestatem. Często obecność Boga poprzedzana była wielkimi znakami: trzęsienie ziemi, ogień, obłok. Naród Wybrany obawiał się, że zginie jeśli Bóg osobiście do niego przemówi. Ludzie obawiali się takich znaków, dlatego prosili Mojżesza, aby stawał się ich pośrednikiem. Pismo Święte wspomina Mojżesza jako człowieka niezwykle pokornego, sprawiedliwego, łagodnego i skromnego (Lb 12, 3). Czytamy to słowo i informacje z perspektywy czasu. My dziś już nie potrzebujemy kolejnego Mojżesza, ponieważ to Jezus stał się dla nas jedynym Pośrednikiem u Boga. Nie ma się zatem czego bać. To nie lęk ma w nas zwyciężać, lecz miłość. A ta rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Jezusa, którego otrzymaliśmy (Rz 5, 5).

fot. pixabay